

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 20 h. } 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 26 K. 40 h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 3 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz peti-
towy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz peti-
towy 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Nagrody na wystawie jubileuszowej Tow. politechnicznego.

Lwów, 16 września.

Nagrody rządowe dla wystawców już nadeszły. Nadesłany nam przez komitet wystawy jubileuszowej ostateczny wynik premiowania jest następujący:

A) Nagrody rządowe:

I. Medale srebrne.

a) w Sekcyi I. (dla architektury, budownictwa i malarstwa dekoracyjnego, sztuki reprodukcyjnej, drukarstwa i introligatorstwa) otrzymali: Jahoda Robert, introligator w Krakowie; Trzemeski Edward, fotograf we Lwowie i Lewicki Karol, dyrektor fabryki sztucznego kamienia we Lwowie;

b) w Sekcyi II. (dla kolejnictwa, tramwajów i inżynierii): Bogucki Jan, profesor szkoły przemysłowej we Lwowie.

c) w Sekcyi III. (dla maszyn, kotłów, motorów, przyrządów rolniczych, elektrotechniki, górnictwa, wiertnictwa i nafiastwa, instrumentów naukowych i muzycznych, oraz wyrobów metalowych): Zieleniewski L. fabrykant maszyn w Krakowie, Rosinkiewicz Kazimierz, sekretarz politechniki we Lwowie; Miziewicz dr. Stanisław, kierownik krajowego Zarządu sprzedaży soli we Lwowie; Pollak Karol, fabrykant akumulatorów w Wersalu (we Francji); firma Fiszner & Gampers, fabryka maszyn w Sielcu koło Sosnowic i firma H. Cegielski, Tow. akc. fabrykacji maszyn roln. w Poznaniu.

d) w Sekcyi IV. (dla przemysłu chemicznego, lecznictwa i weterynaryi) firma Fibich & Stawiariski, fabryka nafty w Chorkówce i firma J. Karmański i sp. fabryka farb w Dębniakach pod Krakowem

e) w Sekcyi V. (dla wyrobów złotniczych i galanterijnych, wyrobów z drzewa i koszykarstwa, wyrobów ceramicznych, tkactwa, wyrobów tkackich itp.).

Pelczarski Wojciech, właściciel pracowni stol. we Lwowie; Gorecki Józef, właściciel fabryki siatek, konstrukcji i artystycznego ślusarstwa w Krakowie; Jarra M., fabryka wyrobów platerowanych ze srebra w Krakowie i Daschek Jan, właściciel pracowni art. ślusarskiej we Lwowie.

II. Medale brązowe otrzymali:

w Sekcyi I. Krakowski zakład witraży, wytrawiania na szkle i oszkleń artystycznych prof. Wł. Ekielskiego i Antoniego Tucha w Krakowie; Jabłoński Tadeusz, fotograf w Krakowie i Christof Jan, fabrykant storów we Lwowie;

w Sekcyi II. Brzezina Robert, funkcyjnarz kolejowy w Stanisławowie;

w Sekcyi III. Ciepły Teodor, funkcyjnarz kolejowy w Stryju; Jurski Stanisław, inżynier górniczy we Lwowie; Lepczy Edward, zast. profesora rys. politechniki we Lwowie; Galster Jan Aleksander, kierownik cukrowni w Borowiczkach pod Płockiem; Stangert Bazyli w Horodence (aparatus do omiotu); firma Piotrowicz i Szuman, fabr. maszyn we Lwowie; Woroniecki Franciszek, fabrykant fortepianów w Przemyśle i Żegleń Kazimierz w Chicago (pancerz kulochronny) firma Żegleń, Szczepanik i Reiser.

w Sekcyi IV.: Firma L. Georgeon i J. Trepczyński, fabryka wyrobów chirurgicznych we Lwowie.

w Sekcyi V. Daniszewski Franciszek Ks. w Krośnie (dekoracja tkanin) firma Kubin, Brich & Korzeniowski, fabryka pieców kaflowych we Lwowie, firma Tkacz Jan i sp. pracownia tapicerska we Lwowie.

Brzega Wojciech, majster stolarski w Zakopanem i firma Niedźwiedzki Józef i sp. w Dębniakach pod Krakowem fabryka pieców kaflowych, majoliki i fajansów.

B. Nagrody komitetu wystawy.

I. Uznania zaszczytne.

Sekcyi I. Kovats Edgar, prof. politechniki we Lwowie, Redakcja Architektury w Krakowie, Talowski Teodor, prof. Politechniki we Lwowie, Bieliński Dr. Stanisław, adwokat krajowy we Lwowie, administracja dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Krzeszowicach, Zajdzikowski Teodor, zakład szklarski w Krakowie, Obmiński Tadeusz, architekt we Lwowie, Sedłowski Władysław, architekt i prof. szkoły prze-

myślowej we Lwowie, Daschek Jan i Pączka Franciszek, ślusarze we Lwowie.

Sekcyi II. Skotnicki Wincenty Bogumił i hr. Ostrowski Aleksander Feliks, właściciel dóbr z Warszawy; Krajowe biuro kolejowe (pp. Popielecki i Zaczekowski); Machalski Maurycy, st. inż. Wydz. kraj. we Lwowie; Krajowe biuro drogowe we Lwowie; Sosnowski Józef, Zacharjewicz Alfred i Finkelstein Michał we Lwowie.

Ck. Szkoła politechniczna we Lwowie (biblioteka); Departamenty ck. namiestnictwa we Lwowie; Wolgner Józef, właściciel dóbr w Komarówce; Widt Seweryn i dr. Laska Wacław, profesorowie politechniki we Lwowie; Katedra miernictwa ck. szkoły politechnicznej we Lwowie; Biuro wodociągowe miejskie we Lwowie.

Sekcyi III. Abakanowicz Abdank Bruno, inżynier, Bartel Jan, star. inżynier hutniczy w Budapeszcie, Gerstler Jakób w Krakowie (młyn do zboża), Grabiński Floryan, inżynier w Warszawie, Iszkowski Romuald, c. k. radca bud. minist. w Wiedniu, Klimek Edmund w Krakowie (kasa kontrolna), Knappik Robert w Dąbrowie górniczej (cyrkulator), Korpak Józef we Lwowie (liczydło ułamkowe), Lickendorf Mściław, fabrykant powozów we Lwowie, Masłowski Ryszard, inżynier c. k. kolei państwowej w Stanisławowie, Mianowski Ludwik, inżynier c. k. kolei państwowej w Stanisławowie, Firma Pollak Charles, fabryka akumulatorów w Frankfurcie, Sitterski Walery, inżynier, Smereczyński Franciszek, kierownik szkoły kowalskiej w Sułkowicach,

Świątnicka c. k. zawodowa szkoła ślusarska; Szpringer Jan z Krężnicy w Król. Polskiem (pielnik); Trylski dr. Ludwik z Warszawy; Wurm Ignacy, fabrykant pasów w Krakowie; Miałovich Karol w Wieliczce (teodolit); Warsztaty c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce; Dyrekcja c. k. kolei państwowych w Krakowie; Lwowska Dyrekcja c. k. kolei państwowych; Stanisławowska Dyrekcja c. k. kolei państwowych.

Krupski Ignacy, inżynier kolei państwowej we Lwowie; Lityński Leopold, właściciel kopalni węgla we Lwowie; Miejski zakład elektryczny we Lwowie; Barącz Erazm, ck. mierniczy górniczy w Wieliczce; Piestrak Feliks, c. k. zarządca górniczy w Wieliczce.

Zarząd salinarny w Wieliczce; Biuro solne Wydziału krajowego we Lwowie; Korosteński Zygmunt, redaktor *Dziwni* we Lwowie.

Sekcyi IV. Galic. Tow. weterynarskie we Lwowie; Heller Eugeniusz, aptekarz w Krakowie; Kaczmarski Eugeniusz w Opolu, gub. lubelska (barwomierz); Kozłowski dr. Bronisław w Drohobycz (pincety); Ostrejko Rafał, inżynier z Litwy; Zanietowski dr. Józef w Krakowie; Żurawski Maryan w Warszawie; Miejski zakład gazowy we Lwowie; Pierwsze galic. akc. Tow. dla przemysłu chemicznego we Lwowie; Burzyński dr. Alfred; St. W. Lewiak z Warszawy.

Sekcyi V. Bobrich Antoni we Lwowie (stolarz); Cirin Władysław, (stolarz) we Lwowie; Eisenbart Teodor, (stolarz) we Lwowie; Huta szkła w Żółkwi; Koniewicz Aleksander we Lwowie; Kopeć Ludwik, (stolarz) we Lwowie; Krzyżanowska Aniela w Oświęcimiu (haft); Lewicki Kazimierz we Lwowie (malowidła na szkle); Mandlowa Paulina w Tarnopolu, (kilimy i portyery); Pawliszak Michał we Lwowie, stolarz; Prokopowicz Teodor w Kołomyi stolarz; Sliwiński Edward we Lwowie; Stow. „Pracy kobiet” we Lwowie; Szafranski Ludwik, stolarz we Lwowie;

Szczurkowski Jan, stolarz we Lwowie; Szkoła tkacka w Budzanowie; Wehrstein Jan w Stryju (kuta podstawa pod wazon); Stow. pracy kobiet w Kołomyi.

II. Listy uznania.

Sekcyi I. Bracia M. i E. Flack, malarz we Lwowie; Krupski Juliusz we Lwowie (akwarele); Tuch Antoni w Krakowie (szkice dekoracyjne); Appel Leon we Lwowie (szyby trawione); Drukarnia ludowa we Lwowie; Vraný Franciszek, fotograf, w Samborze (fotografie); Pammer Gustaw, ślusarz we Lwowie; Wolgner Józef, właściciel dóbr w Komarówce; Domaszewicz Aleksander, właściciel cegielni w Snopkowie.

Zacharjewicz Alfred, architekt, Lwów; Bendl Maryan, blacharz. Lwów; Baeker Lucyan i Krzyż-

kowski Dyonizy, profesorowie szkoły przemysłowej Lwowie; Wapielniki i cegielnie spółki lwowskich techników, (przedtem Bauer i Epler). Eisenbart Teodor, stolarz, Lwów.

Sekcyi II. Łysakowski Józef, st. inż. kolei państw. w Czortkowie; Dr. Urban Wareg Massalski we Lwowie; Vetulani Franciszek, st. inż. Wydz. kraj. w Tarnowie; Lepczy Gustaw w Podgórzu; Stobiecki Stefan, inż. Wydz. kraj. w Krakowie.

Sekcyi III. Balawajder Jan w Przemyśle, (lokomobila par. sieczkarnia); Banasik Roman w Jaworznie, górnik.

Bartkiewicz Ludwik, insp. kolei państw. w Nowym Sączu; Bily Karol, kierownik szkoły ślus. w Świątnikach; Bochnik Jan, laborant uniw. we Lwowie; Boczkowscy Bracia w Lublinie, fabr. drabin ratunkowych; Brzozowicz Franciszek we Lwowie, blacharz; Daniel Leon w Stanisławowie (wagon ciężarowy); Fiel Józef we Lwowie, (wyrób cygarniczek); Gordon Jan w Mraźnicy, (przrząd do lyżkowania); Grocholski hr. Stefan w Kolodnie, (chomąt); Gundelach i Draczyński w Krakowie, (plenograf); Iwaszkiewicz Antoni w Pińsku, (ruszt do kotłów);

Konieczny Alojzy w Jasionowie (wiatrownica organowa); Kornowski H. Racięcki Z. w Warszawie (przegrzewacz pary); Lisiecki Stanisław w Warszawie (maszyny); Matzner Leopold we Lwowie (przrząd kolejowy); Otocki Franciszek w Sądowej Wiszni (polski pytel); Pehlke Fryderyk w Sierpcu (pompa rurowa); Peszkowski Karol, c. k. adj. bud. w Żydaczowie; Piotrowski Eustachy w Petersburgu (sprzęgło automatyczne); Procter Jan w Pabjanowicach (turbiny); Rakowski Julian w Warszawie (gniotownik); Rauch Edward, inż. c. k. kolei państw. we Lwowie.

Romański Bronisław w Nowym Sączu (przrządy kolejowe); Sliwiński Stanisław w Kijowie (fortepian elektr. dzwonowy); Szuplak Stefan we Lwowie (wyroby ślusarskie); Wesołowski Janusz we Lwowie (karabin); Kiwałowski Zaleman w Milewsczyźnie; Halka Romuald w Felsztynie; Hofmann Antoni z Kozielnik i Seethaler; Bielawski Jan, inż. i właśc. dóbr Nehrybka.

Sekcyi IV. Dąbrowski i Kaczmarski w Opolu (Król. Polskie); Goldzweig Adolf w Łodzi (Król. Polskie); Niemitowicz dr. Wład., prof. uniw. we Lwowie; Solecki Feliks w Warszawie; Wątorok dr. Adolf we Lwowie, Kömpfe Edward, Kuliczkowski Franc. i Spka.

Sekcyi V. Gärtler Karol we Lwowie; Lipowska Br. Konstancja w Nowym Sączu; Noworytówna Zofia we Lwowie.

Zontak Matylda we Lwowie, Balogh Karol, ślusarz we Lwowie, Bielańska Karolina w Czortkowie, Kochanowski Jan, stolarz we Lwowie, Różycki Ant., pracownia krzesel we Lwowie, Pruchnicki Dymitr w Kosowie, Piątkiewicz i Sp., fabryka ram w Tarnopolu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 16 września.

Wybory z miast Gorlice i Jasła.

Jasło. Odbito się tu zgromadzenie przedwyborcze przy licznych współudziałach. Uchwalono jednogłośnie kandydaturę dra Józefa Baranowskiego, adwokata w Jasle.

Gorlice. Obszerniejszy komitet przedwyborczy postawił wczoraj znaczną większością głosów kandydaturę hr. Adama Skrzyńskiego na posła sejmowego z grupy miast Gorlice-Jasło i postanowił wybór jego popierać.

Uwięzienie Sarafowa.

Wiedeń. Wiener Allg. Ztg. donosi z Belgradu, że uwięziono prezesa komitetu macedońskiego Sarafowa.

Narodni Listy na indeksie węgierskim.

Praga. N. Listom, naczelnemu organowi Młodoczechów, odebrano debet pocztowy na Węgrzech.

Strajk w Tryeście.

Tryest. Rozpoczął się tu strajk bednarzy, Żądają oni podwyższenia płacy i uregulowania czasu pracy 400 zarobników portowych rozpoczęło

strajk. Do nich przyłączyło się 60 roznosicieli węgla.

Zaręczyny carewicza.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Kopenhagi, że rosyjski następca tronu przybędzie tam na przyszły tydzień i że spodziewają się jego zaręczyn z ks. Beatrycą koburską.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. Przy wczorajszym 57 ciągnięciu losów Palfiego (pożyczki z r. 1855) padła główna wygrana 84.000 koron na nr. 78.053; wygrana w kwocie 8.400 koron na nr. 706, a 4.200 koron na nr. 73.696.

Przy wczorajszym 94 ciągnięciu serbskich obligacji z r. 1881 padła główna wygrana 80.000 k. na seryę 1.101 nr. 42, a kwotę 8.000 k. wygrała s. 2.010 nr. 24.

Echa zaburzeń zagrzebskich.

Budapeszt. Węg. biuro koresp. donosi z Zagrzebia: Współpracownik pisma *Hrdatsko Pravo*, Persies, i prawnik Frejen, zostali wypuszczeni na wolną stopę. Z powodu zajść z pierwszych dni września, pozostaje 92 osób w śledztwie sądowym; w tej liczbie jest 3 słuchaczy praw, 3 dziennikarzy, 4 kobiety, rękodzielnicy, służący, robotnicy i pomocnicy. Sąd skazał córkę posła Derincica, p. drowę Rado za obrazę policyanta na 300 koron grzywny.

Dzienniki opozycyjne zajmują się rozporządzeniem rządowym w sprawie odszkodowania ze strony miasta dla poszkodowanych Serbów i widzą w tem zamach na autonomię miasta. Pisma te radzą reprezentantom miasta, aby złożyli swe mandaty.

Karłowice. Władze zakazały odbycia zapowiedzianego na 18 b. m. metyngu serbskiego.

Rugi pruskie.

Berlin. Policja tutejsza wydalila stąd w ostatnim tygodniu 17 obcokrajowców jako dla państwa pruskiego „uciążliwych”. W liczbie wydalonych jest 11 poddanych austro-węgierskich, 3 rosyjskich, 2 włoskich i jeden Szwajcar. Pomiędzy 11 poddanymi austriackimi, jest siedmiu Polaków.

Wybory w Bułgarii.

Sofia. Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do Sobrania; wypadły one na korzyść rządu. Kandydaci koalicyi stronnictw opozycyjnych wszędzie upadli. Wybory minęły spokojnie.

Car o zaburzeniach włosciańskich.

Petersburg. *Prawit.* *Wiestnik* donosi: „Wczoraj w domu gubernatora kurskiego zebrał się na rozkaz cara naczelniczy wódczy, jakoteż starszyzna ze wsi gubernij: kurskiej, półtawskiej, charkowskiej, orelskiej i woroneżskiej. Car zwrócił się do nich z następującą przemową: „Z wiosną, w niektórych okolicach gubernij: półtawskiej i charkowskiej zrabowali wieśniacy sąsiednie gospodarstwa. Winni poniosą zasłużoną karę. Władze — jestem tego pewny — zapobiegna na przyszłość podobnym niepokojom. Przypominam wam słowa mojego ojca, który w dniu swej koronacji do naczelników wódczy powiedział: „Słuchajcie waszych marszałków i nie wiercie żadnym niedorzecznym pogłoskom”. Pamiętajcie — mówił car — że ludzie bogacą się nie rabowaniem cudzego mienia, ale uczciwą pracą, oszczędnością i życiem według przykazań Boskich. Powtórzcie moje słowa w waszych wsiach i powiedzcie tam, że o waszych prawdziwych potrzebach nie zapomnę”.

Walka kultur na we Francji.

Paryż. Z powodu prośby pewnego współredaktora dziennika *Matin* o prywatną audyencyę u papieża, nadesłał kardynał Rampolla do jednego z członków ambasady francuskiej pismo z doniesieniem, że papież postanowił nie wypowiadać żadnego słowa, które mogłoby być tłumaczone *pro* lub *contra* polityce francuskiej. Dlatego wstrzyma się od przemowy do pielgrzymów francuskich i odmawia przyjęcia owego dziennikarza, aby uniknąć wszelkiej polemiki.

Landerneau. Wczoraj w całym departamencie Finistère odbyło się otwarcie autoryzowanych, wolnych szkół duchownych. Szkoły kongregacyjne w Folgoet, Ploudaniel, Plougonvelin i t. d. pozostaną zamknięte, a wszystkie te dzieci, które do tych szkół uczęszczały zostają pod opieką domową.

Landerneau. Onegdaj wydano zakonnice z tutejszej szkoły zakonnej. Później stwierdzono, że jedna zakonnica została w szkole. Gdy wczoraj rano pojawili się żandarmi w celu wydalenia jej, ona ze strachu zemdlala. Przemiesiono ją do szpitala, poczem na szkole umieszczono nanowo pieczęcie. Zakonnica owa, przyszedłszy do siebie, oświadczyła, że obecnie niema żadnego przytułku. Oddano ją do zaopatrzenia.

Landerneau. Wczoraj rano zjawił się w szkole zakonnej podprefekt nr. czele komisji z 25 żandarmami i 150 żołnierzami, by dokonać ponownie zamknięcia szkoły. Zakonnice opuściły bez oporu szkołę, żegnane przez liczne zebrane tłumy okrzykami: „niech żyje wolność!” Nie przyszło do żadnego poważnego zajścia.

Landerneau. W sobotę zjawił się ponownie podprefekt na czele 25 żandarmów i 150 żołnierzy, celem zamknięcia tutejszej szkoły klasztornej. Zakonnice opuściły zakr. nie stawiając żadnego oporu.

Tłumnie zebrana ludność wydawała na ich cześć entuzjastyczne okrzyki.

Brest. Sąd poprawczy skazał organizatora oporu przeciw zamknięciu szkoły klasztornej w Ploudaniel na 100 fr. grzywny.

Brest. Sprawa oporu przeciw zamknięciu szkoły w Lugano skazany został przez sąd na 200 franków grzywny. Sąd uznał za karygodną tę okoliczność, iż słusarz otwierający bramę został obłany nieczystościami.

Sejmik relacyjny posłów śląskich.

Jabłonków (Śląsk austr.). Na 23 bm. posłowie śląscy sejmowi Michejda, Cieńciała i Świeży, zapowiadają sejmik relacyjny, który odbędzie się w sali Czytelni katolickiej.

Wybory w Szwecji.

Sztokholm. W bieżącym miesiącu odbywają się wybory do drugiej Izby szwedzkiego parlamentu. Z ogólnej liczby 230 posłów wybrano do tej pory 153. Partya lewicy miała dotychczas 90 mandatów, a teraz zyskała już 15. Partya prawicy t. zw. stronnictwo Landmanna, które dotychczas miało 116 mandatów straciła już 16.

Rozpaczliwe położenie na Martynice.

Bordeaux. Podróżni, którzy tu przybyli z Martyniki, opowiadają, że na całej wyspie wszelki ruch i roboty zastanowiono wobec strasznej niepewności, co jutro przyniesie. Obawiają się zwłaszcza, aby powtarzające się corocznie w tym czasie wiatry peryodyczne nie zaniosły ognistego popiołu w razie wybuchu także na południe wyspy, co byłoby wielką klęską.

Szach perski w drodze do Rosyi.

Berlin. Przybył tu wczoraj w przejeździe do Rosyi szach perski. Powitał go w imieniu cesarza sekretarz Richthoffen i inni. Po krótkim pobycie odjechał szach w dalszą drogę do Rosyi.

Szał żandarma.

Malaga (Hiszpania). Pewien żołnierz żandarmeryi rzucił się w nagłym napadzie szału z bronią w rękę na zebraną publiczność przyczem zabił 7 osób, 6 zaś ciężko zranił, a następnie począł uciekać. Ścigający szaleńca oddział wojskowy dał doń ognia i położył go na miejscu trupem. W mieście panuje z powodu tego wypadku powszechne wzburzenie.

Ustąpienie ambasadora Montebello w świetle polityki aliansowej.

Petersburg. W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych zaprzeczają znanemu oświadczeniu b. ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. Montebello, jakoby ustąpienie z dotychczas zajmowanego stanowiska zaskoczyło go nagłe. Hr. Montebello wiedzieć miał już oddawna, że będzie musiał ustąpić, zwłaszcza, że także i rząd rosyjski, zapytywany o zdanie (l) w tym względzie dał na to swoje przyzwolenie. Hr. Montebello miał pismo, donoszące mu o przyjeździe Loubeta do Rosyi zupełnie zlekceważył i oddał je razem z innemi pismami do zreferowania jakiemuś urzędnikowi ambasady.

Hr. Montebello sam był w przecistawieniu do swej żony bardzo nielubiany w Petersburgu, a żył w przyjaznych stosunkach tylko z w. ks. Włodzimierzem, którego wpływowi zawdzięcza, że już dawniej nie musiał ustąpić.

Car oświadczył już swoją zgodę na zamianowanie zastępcą Francji przy dworze petersburskim Bomparda. Jedynie państwo pragnęliby nowemu ambasadorowi nieco dokuczyć.

Kongres studencki.

Trydent. Wczoraj odbył się tu 9 studencki kongres tak zwanych „Studenti Trentini”. Omawiano kwestję założenia włoskiego uniwersytetu w Tryescie i powzięto rezolucję. Popołudniu odbyło się przy licznych udziale członków stronnictwa liberalnego i socjalistów odsłonięcie biustu profesora Giovanelli-Camestrini. Uroczystość i pochód odbyły się w spokoju.

Mowa na cześć Zanardellego.

Neapol. Na bankiecie na cześć prezydenta ministrów Zanardellego wygłosił burmistrz przemówienie, w którym podniósł zasługi obecnego ministerstwa około rozwoju Neapolu.

Zanardelli w odpowiedzi swej zaznaczył, że obowiązkiem jest rządu opiekować się tem miastem jak i całą prowincją, zwłaszcza, że Neapol przyczynił się głównie do zjednoczenia Włoch. Wspominał o przygotowanych projektach ustaw dla Neapolu i wznosił toast na cześć prowincyi, Neapolu, przemysłowców i kupców, w końcu króla włoskiego, który jest uosobieniem jedności Włoch.

Turnieje szachowe.

Wiedeń. Znany szachista amerykański Pittsbury, który bawi obecnie w Wiedniu, grał wczoraj w wiedeńskim klubie szachowym równocześnie 16 partyj bez patrzenia na szachownicę. Już o godzinie 8 wieczorem musiał się jeden z partnerów poddać, o godzinie 10 było 10 partyj skończonych, z których 7 wygrał Pittsbury, 3 zaś były nierozstrzygnięte. Po godzinie dwunastej były wszystkie partie skończone, z tych wygrał Pittsbury 12, cztery zaś zostały nierozstrzygnięte. Wszystkie partie grano bez patrzenia na szachownicę, czyli „ślepo”.

Wiedeń. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że wkrótce ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra handlu w sprawie noweli przemysłowej, która wczoraj weszła w życie. Mianowicie rząd nie ma podobno żądać, by już teraz wymagano bezwarunkowo od agentów handlowych posiadania legitymacyj. W tym kierunku mają być stosowane wszystkie względy słuszności i sprawiedliwości.

Sasvar. Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły 1000 koron na biednych miasta Sasvar, 500 koron miejscowej straży pożarnej ochotniczej, a 400 koron ochotniczej straży w Nyitra.

Kremza. Wczoraj otwarto tu siódmy austriacki kongres właścicieli winnic przy udziale delegatów z różnych krajów koronnych. Prezydent kongresu, marszałek kraj. Gudenus otworzył obrady, wznosząc okrzyk na cześć monarchyi.

Johannesburg. Biuro Reutersa donosi, że wśród koni i bydła pojawiła się nosaczna, która wyrządza wiele szkody, stanowiąc również przeszkodę w pracy.

Podobno według orzeczenia tamtejszych fachowców trzeba będzie 3 lat czasu do wytopienia zrazy.

Wiedeń. Wczoraj zakończył się austriacki kongres rybacki.

Londyn. Urzędownie zaprzeczają wiadomości z Paryża, jakoby 300 żołnierzy angielskich obsadziło księstwo Kelanton.

Rzym. Otwarto tu uroczyste czwarty międzynarodowy kongres ginekologów. Imieniem króla powitał gości minister oświaty Nasi.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 15 września 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	733.6	+ 9.4	SSW ²⁾	}	Najwyższa temperatura +17.8, najniższa + 7.3.
2 popoł.	735.5	+18.0	WSW ²⁾		
9 wiecz.	736.4	+11.4	SW ¹⁾		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-iej p.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Prof. dr. Balzer** po procesie o Morskie Oko wyjechał do Abbazyi, skąd powróci do Lwowa z końcem września.

— **Wydział lwowskiej Izby adwokatów** wysłał do d-ra Tehorznickiego telegram następującej treści:

„Za długoletnie, pełne poświęcenia trudy w interesie kraju podjęte, za znakomite i gorliwe a świetnym rezultatem uwiecznione zastępstwo sprawy o klejnot polskich Tatr składa Waszej Ekscelencji Wydział lwowskiej Izby Adwokatów jako reprezentacya stanu do obrony praw powołanego, najgorętsze podziękowanie i wyrazy głębokiej cześci”.

Podobne telegramy wysłał Wydział również do d-ra Korna i prof. Balzera.

— **Do operetki lwowskiej** zaangażowaną została ponownie paupna Helena Schuppówna.

† **Karol hr. Dzieduszycki** zmarł przedwczoraj, jak wiadomo czytelnikom z telegramów wczorajszego nr. Nieboszczyk był synem Maurycego Dzieduszyckiego, autora dzieła p. n. „Pio r Skarga i jego wiek” († 1877) i Karoliny z Zagórskich. Był przez długie lata prezesem Rady powiatowej w Stryju, oraz posłem na Sejm, a w ostatnich czasach posłem do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Stryj-Zydaczów-Drohobycz. Ożeniony był z Anną z Dzieduszyckich córką Jana Dzieduszyckiego z Olchowa. Pogrzeb odbywa się dziś w Sichowie.

— **Znaleziono.** Samuel Szmilowicz znalazł książeczkę poczt. Kasy oszczędności na 780 kor. wystawioną na imię Szulima Hukisa i złożył na inspekcji policji. Dotychczas właściciel tej książeczki nie zgłosił się po zgubę.

— **Szyl sklepowy** nad sklepem Izaka Manza w ul. Kazimierzowskiej pod l. 37, źle przybity spadł wczoraj na chodnik i skaleczył Jetkę Silberstein i Reginę Bergerową.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o 5 po południu w ul. Furmańskiej pod l. 10.

— **Awanturniczy preclarz.** Jan Bobkow, preclarz, napomniany przez policyanta na pl. Krakowskim, by nio robił krzyku, wszczął z nim awanturę, a gdy policyant chciał go aresztować, kopnął go tak silnie, że ten zemdlal. Dopiero inni policyanci przy pomocy dorożki zdolali wojowniczego preclarza odstawić do aresztów policyjnych.

Z Bułgarii.

Sofia, 8 września.

(Mobilizacja armii bułgarskiej. — Polityka rządu w sprawie Macedonii. — Goście uroczystości szypczańskich. — Kongres socjalistów. — Kongres kobiet. — Trzęsienie ziemi. — Zapowiedziane procesy. — Monopol naftowy Rosji.

Przed tygodniem wszyscy rezerwiści otrzymali sekretne zawiadomienie, ażeby byli w pogotowiu na każde wezwanie, do stawienia się w szeregach armii. Ta tajemnicza mobilizacja zaniepokoiła wielce tutejszą ludność, która cichaczem zastanawia się, przeciwko komu armia bułgarska ma wystąpić, gdyż nikt nie wątpi, iż będzie ona przednią strażą armii rosyjskiej. Naprawdę półurzędowo zapewniają, iż idzie tu tylko o manewra wojskowe, połączone z udaną wojną i ze zdobywaniem wyniosłości szypczańskich w czasie bliskich uroczystości poświęcenia rosyjskiej fortecy, zwanej pamiątkową świątynią na Szypce. Nikt temu nie wierzy, gdyż najbliżsi i najzyczliwsi obecnemu rządowi nie wierzą w szczerość roli, jaką Bułgaria obecnie odgrywa w stosunku swym do Turcji i są przekonani, iż wkrótce rząd dra Daniewa maski się pozbędzie.

Rola ta bowiem nawskróś fałszywa i wcale niezaszczytna w mniemaniu bułgarskiego narodu, poprowadziła dra Daniewa na manowce, na których ryzykuje on utracić zupełnie swą popularność. Doprowadzenie organizacji bułgarsko-macedońskiej na dwa wrogie oboje, walczące z sobą na wewnątrz a przeto bezsilne na zewnątrz, wyławianie oddziałów, lub pojedynczych ochotników chcących się udać przez granicę na pole walki, aresztowanie wiceprezesa dawnego komitetu macedońskiego, generała Gonczewa i jego pomocnika pułkownika Nikolewa w Dubnicy, internowanie obu w odpowiednich miejscach urodzenia, w okolicy Warny, a zmuszenie do wyjazdu za granicę prezesa tegoż komitetu Michajłowskiego, wypełnienie więzień sofijskich internowanymi ochotnikami, jednym słowem odgrywanie na granicy tureckiej roli żandarmerii tureckiej, oburza całą ludność i daje broń opozycji, do napaści na dra Daniewa i rząd jego. Stronnicy rządowi nazywają to manewrem i na rząd cichaczem, czekać końca tej komedii, gdy przeciwnicy nie oszczędzają rządowi najśroźszych zarzutów i obelg.

Wieczorna Poczta w artykule swoim zatytułowanym *Quousque tandem Catilina...* nazywa politykę dr. Daniewa wobec Macedonii, zdradziecką, sprzedającą, brato i ojczobójczą i wzywa naród, ażeby już raz koniec temu położył.

Rząd jednakże zdaje się nie zwracać uwagi na podobne oskarżenia, prowadząc dalej swoją politykę przypodobania się jednocześnie Rosji i Turcji. Coraz liczniejsze kordony wojsk strzegą granicy, coraz częściej zdarzają się aresztowania, nie tylko prostych ochotników, ale i wojewodów w powstania, chroniących się chwilowo na terytorium księstwa.

Z drugiej strony, rząd bardzo pilnie zajmuje się bliskimi uroczystościami szypczańskimi, mającymi się odbyć 14/27 bm.

Program tych uroczystości już zdaje się być ostatecznie ułożony, a mają one mieć charakter wyłącznie wojskowy. Widocznie opuszczono wiele z pierwotnie zamierzonej świetności obchodu. Zamiast spodziewanych około osmdziesięciu generałów rosyjskich, przyjedzie ich tylko dziesięciu z wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem na czele, jako reprezentantem cara. Oprócz tego kilku pułkowników, dwudziestu oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy.

Będzie tam także sławny Ignatiew, i Sabler z blagotwórczym słowiańskim komitetem,

bo Pobiedonoscew starością się wymówił. Coś ośm dzienników rosyjskich zapowiedziało swoich korespondentów a i tyleż żon generalskich przyjazd swój obiecało. Do asysty przy poświęceniu świątyni, zjedzie trzech archimandrytów wojskowych, gdyż celebrować w tym obrzędzie ma biskup-metropolita Starej-Zagory.

Agitacja w celu nadania charakteru wszechsłowiańskiego całej uroczystości, wcale się nie udała. Pomimo puszczenia kaczki dziennikarskiej o przyjaźni Sienkiewicza, żadna ze znakomości południowo-słowiańskich, ani nawet ze sławianofilów czeskich przyjazdu swego nie zapowiedziała, z czem nie omieszkałoby się pochwalić tutejsze dziennikarstwo.

Goście rosyjscy przyjadą z Odesy w dwóch partyach, a to przez Warnę i Burgas, aby się zjechać razem na Szypce. Książę Ferdynand ma oczekiwać w Warnie W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Aby nie zostać w tyle za innymi krajami, mieliśmy tutaj oprócz dwóch macedońskich kongresów jeszcze dwa inne.

W sierpniu odbył się w Tyrnowie kongres bułgarskich socjalistów. Dużo i głośno tam rozprawiano o sprawach i prawach robotników i uchwalono rezolucję, iż nie należy narażać na szwank wysokich celów i zadań partyi, mieszaniami się „do jakichś tam prac narodowych“, w organizacji np. bułgarsko-macedońskiej. Ze sprawozdania widzimy, iż partya socjalna bułgarska liczy 2550 członków, zapisanych w oddzielnych przeszło 60 organizacjach. Jak się z tego pokazuje, powyższa rezolucja wcale nie jest niebezpieczną dla sprawy macedońskiej.

W ostatnich dniach mieliśmy tutaj w Sofii kongres Związku towarzystw kobiecych. I ten zamianifestował się bardzo słabo, bo na 40 nominalnych towarzystw, większość nie okazała niczem swej żywotności, a 16 zebranych delegatek ograniczyły się przez dwa dni do wymiany ogólnie znanych i oklepnych frazesów, dotyczących sprawy niewieściej.

W dniu 3 bm. dało się znowu uczuć dość silne trzęsienie ziemi w mieście portowym Balczyku nad Morzem Czarnem, powtórzyło się ono dwa razy, miało charakter falisty, w kierunku z północno-wschodu na południo-zachód.

Jako sensacje wrześniowe zapowiada nam sąd kryminalny proces Halin, czyli Michała Sławrowa, jednego z zabójców Stambuła i proces przeciwko współnikom samobójcy Diko Jowowa, oskarżonym o fałszowanie marek stemplowych.

Niedawno podpisana konwenya handlowa między Bułgarią a Rosją monopolizuje w rękach tej ostatniej dostawę nafty kaukaskiej do Bułgarii. W tym celu będzie ustanowiona regularna komunikacja między Batum i portami bułgarskimi.

T. Z.

Z sali sądowej.

Stanisławów 9 września.

(Echa strajków rolnych.)

Przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył radca p. Serafiński stanęło dzisiaj osmdziesięciu włościan z pow. buczackiego, oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego z § 98 lit. a) i b) ustawy karnej.

Rzecz się działa w Kujdanowie na obszarze dworskim. Dnia 29 lipca rb. pracowało tam 57 robotników, przeważnie z sąsiedniego Barysza pochodzących. Na pracujących nadszedł tłum mieszkańców Kujdanowa z Pyłpem Szkarapupą na czele i spędził pracujących z roli, grożąc opornym, że

Zaledwie to pani Anna wypowiedziała, gdy chłopak już ciągnie za łeb jedną z kur, okropnie krzyżąc, a baba zawołała:

— To moja, to moja! — ukradli mi kurę! to moja kura!

Na te słowa nadeszła pani Marta, matka pani Anny, znajdująca się w ogródku, jakoteż służąca Maryja (tak wymawiają Bułgarzy) i rozpoczęło się szamotanie z napastnikami. Dobrze, że nie skończyło się ono rozerwaniem w kawałki kury, która jakimś cudem ocalała i została napowrót do kurnika wpuszczoną.

Los trafił na kurę, którą przed ośmioma miesiącami miała Zosia, córka pani Anny, z pod noża kucharki, u swej ciotki, ocalała. Zwała się ona „Zosińska kura“ a była żółto-płowa z centkami i pięknym czubkiem na głowie.

Odebranie kury wywołało krzyk i alarm nie do opisania, krzyk tak wielki, jak grubiaństwo, do jakiego są zdolne nieokrzesane kobiety.

Pięć minut nie upłynęło, a ulica wypełniła się tłumem bab i dzieci, gdy mężczyźni zdali się trimali...

Wyrazy: złodzieju! złodziejstwo! kurę ukradli! przybłydy! Niemcy! i tym podobne komplementa wypełniały powietrze, a tłum kobiet jakby gotował się do ataku na kurnik „dla odebrania rzekomo skradzionej przez przybłędów kury“.

Tymczasem pan Stanisław Zagroba, ubrawszy się na prędce, pozamykał okna domu, aby epitety wyrzucane przez rozchukane jędrze nie obrażały uszów kobiet i dzieci. wyszedł na podwórze, zam-

knął najprzód na kłódkę kurnik, a wyprosiwszy tłum bab z podwórza, zapytał je na ulicy, kłaniając im się uprzejmie:

— Czego sobie życzą łaskawe panie? — Grad obelg był dla niego odpowiedzią. Tylko służąca Maryja, i sąsiadka, dziewczyna czterastoletnia imieniem Trojanka, miały odwagę twierdzić, że ta kura państwa Z. — Trojanka nawet stanowczo zaświadczyła, że tę kurę zna od dawna, obserwując codziennie podwórze państwa Z. przez niski parkanik.

Wobec tego pan Z. oświadczył babom, iż jeżeli koniecznie postanowiły sobie dziś co zabrać, to on chętnie da im pięć franków, to jest wartość dwunastu kur, byleby sobie odeszły i nie robiły skandalu.

W odpowiedzi posypały się nowe obelgi, a najwybitniejszymi były:

— „Złodziej! — kurokrad! — przybłyda a kury nam kradnie! — doktor, a kury nam kradnie! emeryt i kury nam kradnie! oslepieś a jeszcze kury kradniesz! itd. itd.“

Sprawdzono policyanta, czyli jak tam mówią „strażara“ (stójkowego) a ten, jak nowoczesny Salomon, wobec krzyków, iż kura do baby należy, — orzekł, by ją pan Z. teź babie zwrócił.

Pan Z. odmówił stanowczo i cofnął się do domu; — baby znużone krzykiem rozeszły się około jedenastej do domów.

(C. d. n.)

1) BOLESŁAW ANC.

KURA.

(Kartki z życia Bułgarii.)

Wiosna już była w powietrzu, pastwiska i łąki się zieleniły, pączki tulipanów i narcyzów wyłaniały się już poczęły z swych pochów liściastych, a a paki bzu dobrze już nabrzmiały przyszłymi kwiatami. Dzień jednak był wietrzny i chmurny, a nieboskłon jak zasłona ołowianą obciągnięty. Natura jakby umyślnie zastanowiła się do kalendarza starożytności, naznaczając piętnem zimowym ten dzień 31 Marca (12 Kwietnia) 1894 r.

Pani Anna Zagrobina, wstawszy rano około godziny 8-ej, odsłoniła storę okna, wychodzącego na podwórkę i otworzyła okno, aby wpuścić świeżego powietrza do pokoju i zobaczyć, jak to dziś świat wygląda.

Oczy jej padły na kurnik, leżący wprost okna, i tam spostrzegła przy furtce tegoż kurnika jakąś kobietę (jak się okazało potem, jedną z sąsiadek i właścicielkę nieruchomości) z chłopaczkiem, wciągającym do kurnika.

— A co sobie życzysz dobra kobieto? — zapytała pani Anna.

— Szukam mej kury i patrzę, czy jej tu nie ma — odpowiedziała, wpuszczając chłopaka do kurnika.

— A to zobacz, lecz tam są tylko nasze cztery kury, których już od 10-ciu dni, dla ochrony ogrodu, nie wypuszczam.

